Należytość pocztową opłacono ryczałtem

Rok XIV. Lwów, dnia 15. maja 1927. Nr. 3.

GAZETA MŁYNARSKA POWSZECHNA

ORGAN „KOŁA MŁYNARZY“

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Boimów l. 3. — Telefon 148. — P. K. O. Nr. 142.326.

Wychodzi dwa razy miesięcznie. Redakcja rękopisów nie zwraca.

PRENUMERATA: kwartalna dla członków 3 zł., dla niecłonków 5 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Do Panów właścicieli i dzerżawców młynów.

Czasy wojenne i powojenne dały impuls do zakładania i budowania młynów i młynków w tak gwałtowny sposób, że statystyka dzisiejsza wykazuje 13 tysięcy tych placówek przemysłowych w granicach naszego państwa. Młyny te oparły się na niezdrowych stosunkach bezkonkurencyjnego handlu, sprzedając każdą ilość i każdej jakości mąkę i produkty młyńskie. Zrozumiałem jest, że do wykonania takiej pracy, nie potrzeba było sił fachowych, gdyż produkty powyższe miały szalony zbyt i kupowane były po każdej cenie.

Dziś gdy młyny weszły już na drogę konkurencyjnego, zdrowego handlu i postępują w tym kierunku gwałtownie naprzód, stanąć muszą i ich właściciele i dzierżawcy przed pytaniem, czy zapotrzebowanie sił fachowych odpowiada ich interesom i czy zdołają siłami niefachowymi pokonać konkurencję i zaspokoić chociażby tylko wymagania swych okolicznych odbiorców. Zrozumieć przy tem trzeba, że przyjmowanie sił niefachowych kosztem dobrych ukwalifikowanych, oddziaływa tylko na niekorzyść właścicieli i dzierżawców młynów. Młyny, które nie wytrzymają konkurencji, chociażby tylko w szczupłych granicach miejscowego zbytu i przemiału, bezwzględnie skończyć się muszą, jak skończyły się nienormalne stosunki i objawy na tem polu.

W trosce o dobro tak jednej jak i drugiej strony apeluje organizacja „Koła Młynarzy“ do P. T. Właścicieli i Dzierżawców młynów, by zwracali się z całem zaufaniem do biura pośrednictwa pracy, uruchomionego przy tejże organizacji i wyrugowali ze swych placówek siły niefachowe, które tylko przynoszą niekorzyść i szkodę tak właścicielom jak i całej rzeszy egzaminowanych młynarzy.

ALFRED FRENKEL

W sprawie syntezy polityki gospodarczej państwa w odniesieniu do młynarstwa.

(Dokończenie).

Walka z drożyzną bez celowych ofiar, dążących do zwiększenia produkcji i ułatwień pozbywania się tejże jak najkrótszą i jaknajtańszą drogą, jest walką z wiatrakami. Administacyjno-policyjnymi środkami można ograniczać tylko nadużycia, ale nie można działać twórczo.

Wszelkie imperatywy cennikowe, bez równoczesnego współdziałania w kierunku ułatwiania i wzmagania się produkcji są bezcelowe.

Musimy zawsze o tem pamiętać, że tak samo, jak ceny wysokie są niezdrowym objawem układu stosunków gospodarczych danego społeczeństwa, tak samo ceny zbyt niskie są takim samym objawem, który musi w następstwie wywołać nieobliczalne szkody w gospodarstwie społeczeństwa.

O ile chodzi o przemysł młynarski, to należy pamiętać, że jest to przemysł przetwórczy, przemysł masowy, to znaczy, że zasadniczą jego podstawą jest stałe i ciągłe wyzyskiwanie pełnej sprawności swych urządzeń, a kupując ziarno za gotówkę, a mąkę dając na kredyt bezprocentowy, powodzenie tego przemysłu zależnem jest przedewszystkiem od możliwości dysponowania tanim pieniądzem, od łatwości pokrywania się ziarnem i od szybkiego zbywania swych produktów.

Na obszarze ziem naszych, wynosi stawka przemiałowa przeciętnie 3 zł od 100 kg. t. j. 3 grosze na 1 kg. stanowiąc dochód brutto młyna, gdy gdy tymczasem sam podatek obrotowy przy młynach handlowych wynosi 50 do 60% netto w stosunku do tej stawki.

O ile warunki pracy i waluta są ustalone, stawka przemiałowa nie ulega zmianie bez względu na cenę surowca i przetworu, natomiast podatek uzależniony od wysokości ceny przetworu zniżkuje, względnie zwyżkuje.

O ile więc ceny idą w górę, przemysł młynarski, jako taki na tem nie zyskuje, lecz w danych warunkach raczej traci z uwagi na zwiększony koszt zapotrzebowania pieniądza.

Musimy o tem pamiętać, że nie dawniej jak przed rokiem koszt pieniądza wynosił 36%, że obniżył się następnie na 24%, a od kilku tygodni dopiero wynosi 15% od pieniądza w złocie t. j. dolarów, funtów angielskich i t.p.

Musimy ponadto pamiętać, że na terenie ziem naszych istnieje zwyż 13000 warstatów młynarskich, najrozmaitszego typu, konkurujących ze sobą w sposoby, nie przebierające zupełnie w środkach.

Jeżeli ponadto uwzględnimy, że prócz organizacji zawodowych, stojących na straży obrony interesów przemysłu młynarskiego, jako takiego, na całym terenie ziem polskich, nie istnieje jedna organizacja handlowa, łącząca choćby dwa tylko młyny we wspólny interes sprzedaży mąki, — jeżeli to sobie uprzytomnimy, to musimy stwierdzić, że w tych warunkach, imperatywy natury policyjno-administracyjnej, zwrócone przeciw młynom, by w swoich ciasnych ramach stawki przemiałowej, mimo obniżania tejże w walce konkurencyjnej, mogły jeszcze wpływać na obniżenie dalsze cen mąki, beż poprzedniego przeprowadzenia gruntownej zmiany w ustosunkowaniu się do ich całokształtu polityki gospodarczej i fiskalnej, jest całkiem chybione.

Jeżeli dzisiaj młyny, ufne w zapowiedź Wysokiego Rządu, wejścia na tory uwzględniania słusznych potrzeb przemysłu, zdobywszy sobie konieczny kapitał obrotowy drogą obciążania zagranicą, idącego w miljony dolarów, dążą całą siłą pary do wytworzenia normalnych warunków pracy, a tem samem do zakończenia dotychczasowej mizerji żywnościowej to wydaje się słusznem żądanie, by tym wysiłkom dotychczasowe niefortunne koncepcje natury administracyjno-policyjnej nie przeciwstawiały się, a oprócz tego, by w konstrukcji podatku obrotowego wprowadzoną została słuszna równomierność w opodatkowaniu.

Artykuł 5-ty ustawy o państwowym podatku przemysłowym w ust. 7 i 8 stworzył tego rodzaju nierównomierność w opodatkowaniu, że różnica świadczeń stanowi dla jednych niemożność egzystencji, a dla drugich podstawę wzbogacenia się.

Kiedy, w myśl ustępu 7 powołanego artykułu, za obrót podlegający opodatkowaniu uważa się w przedsiębiorstwach przemysłowych wydobywających lub przetwarzających surowce, albo produkujących wyroby z wydobytych lub zakupionych na własny rachunek materjałów — sumę przychodu brutto za surowce — półfabrykaty i gotowe wyroby, tak sprzedane za gotówkę, jak i wymienione lub sprzedane na kredyt oraz użyte do wykonania umów o roboty i dostawy, łącznie z przychodem brutto, uzyskanym ze sprzedarzy na jarmarkach względnie „targach” to wedle ustawy 8 tegoż art. 5 ,przedsiębiorstwach przemysłowych, wytwarzających wyroby z cudzych materjałów — uważa się za obrót, podlegający opodatkowaniu zarobek brutto t. j. całkowitą sumę wynagrodzenia, pobranego za przerób“.

W praktycznem zastosowaniu wygląda to na przykładzie, jak następuje: przy cenie 90 zł. za 100 kilogramów mąki pszennej wynosi podatek obrotowy przy młynach handlowych $2^1/_2$% czyli 2·25 zł. to zna-

czy przy normalnym wagonie (10 ton) 225·— zł. czyli na każdym kilogramie 2¼ grosza.

Jeśli doliczymy do tego 1% płacony przez hurtownika i 1½% płacony przez detajlistę, to podatek opłacany przy 1 kg. mąki pszennej wynosi 4·5 groszy.

Takiego obciążenia, artykułu najpierwszego zapotrzebowania jakim jest mąka, jak dotychczas nigdzie i nigdy nie było, to też pierwszym obowiązkiem Rządu musi być przeprowadzenie w tej sprawie gruntownej rewizji.

Wychocząc dalej z założenia, że w interesie tak całego społeczeństwa, jako też każdoczesnego Rządu leżeć musi, by sprawy artykułów pierwszej potrzeby były traktowane bezstronnie i rzeczowo, że sprawy tak poważne nie mogą stać się grą ani w ręku poszczególnych stronnictw politycznych, a tem mnie pojedynczych polityków, jak również laików, należałoby dążyć do stałego bezpośredniego porozumienia się powołanych zastępców przemysłu młynarskiego z Wysokim Rządem, a to celem ustalenia ogólnych zarysów polityki żywnościowej, dotyczącej mąki a przedewszystkiem ustalenia zasady, że bez poprzednio zasięgniętej opinji u powołanych zastępców przemysłu młynarskiego sprawy, dotyczące tego przemysłu nie mogą być definitywnie rozstrzygane.

STANISŁAW INGLOT.

Młynarstwo zawodowe.

W szeregu mych artykułów, mam zamiar dać obraz szerokiej rzeszy młynarzy, jak z postępem czasu powojennego tj. w okresie trzech ostatnich lat postąpiła naprzód technika młynarska, dając nam cały szereg nowych i ulepszonych maszyn.

Wiadomem jest każdemu z młynarzy, jaką wartość w młynie przedstawia sprawna, solidnie wykończona maszyna, czy to przy samem czyszczeniu zboża, czy też przy wytwarzaniu produktów ze zboża, czy przy oczyszczaniu kaszki lub muliku, czy w końcu przy przesiewach, które tak ważną odgrywają rolę w produkcie mącznym. Aby każdy nasyp wydał jak najracjonalniejsze rezultaty, musi ziarno przejść przez jak najsprawniejsze maszyny, zdolne do swobodnego niemi regulowania. Powiedzenia młynarzy, że „walce źle mielą“, „maszyna nie czyści lub za mało czyści“, „sita źle przesiewają“ i wiele innych narzekań na niesprawność maszyn, powinny się wreszcie skończyć. W młynie powinny być takie maszyny, któreby swą sprawnością odpowiedziały celowi. Młyn skompletowany z najróżnorodniejszych maszyn przedstawia małą wartość i daje w konsekwencji odpowiednio nikłe rezultaty. Na ten temat braków po młynach datoby się wiele mówić i wiele pisać.

Dewizą młyna jest dobra oczyszczalnia. Pod dobrą oczyszczalnią zboża rozumieć należy cały proces oczyszczania zboża, które przejść musi przez maszyny takie, któreby ziarno oczyściły, przesortowały, oddzieliły ziarenka stokłosu, kąkolu, dzikiego groszku, złuszczyły nieczystości znajdujące się na ziarnie w postaci włosków, a dopiero tak oczyszczone ziarno przerzuciły przy pomocy maszyn pomocniczych na walce do śrutowania. Niejeden młynarz odpowie, że cały ten proces czyszczenia może najzupełniej dobrze odbyć się na jenej maszynie n. p. „Marsie“.

W prawdzie maszyna „Mars“ (Kaspar) jako maszyna służąca do oczyszczania ziarna odpowiada bezwględnie swemu celowi, jest jednak niedostateczną, aby oddzielić od właściwego ziarna niepotrzebnie zanieczyszczające mąkę ziarenka kąkolu, groszku i stokłosu. Gdyby powyższa maszyna zbierała w całości wszelkie nieczystości zboża nie potrzebaby było całego szeregu maszyn używanych po młynach a służących li tylko do segregacji procesu odczyszczania.

Technika młynarska doszła w czasach powojennych do pewnych udoskonaleń na tem polu i zastosowała w obecnej dobie „Aspirator z sitami“. Maszynę tę, która służy do pierwszego przedwstępnego oczyszczania ziarna, można zastosować tak dobrze w młynach handlowych jak też i młynach gospodarczych. Maszyna ta oddziela proch od czystego ziarna, a nadto odsiewa nieczystości znajdujące się w zbożu. Dawne maszyny tego typu nie były w stanie dokonać dokładnego procesu odpylenia, gdyż wytworzony przez wiatrak wiatr ssący, wpadając do maszyny równocześnie się też ulatniał. Obecnie udoskonalony aspirator zatrzymuje ten wiatr, działający przez całą szerokość maszyny przez dłuższy czas wewnątrz, a odchodzi z maszyny tylko przy pomocy przeciwwagi, przytwierdzonej do klapy powietrznej, pozwalającej tylko na częściowe, odpowiednie ulatnianie się wiatru. W dolnej części maszyny znajdują się trzy sita ze sztancowanej blachy, służące do odsiewania nieczystości, znajdujących się w zbożu. Pierwsze sito o otworach szancowanych 5—6 mm. szerokich, a 18—20 mm. długich, przesiewa ziarno odczyszczone z kamieni, ziemi, słomy, szpagatu. Drugie sito o otworach 4—5 mm. szerokich i 15—16 mm. długich odczyszcza zboże z groszku, wyki i grubszego kąkolu, wreszcie trzecie sito o otworach 2—3 mm. szerokich i 10—12 mm. długich przepuszcza stokłosy i drobne ziarno nie nadające się wraz z grubszem do przemiału.

Tak przedwstępnie oczyszczone zboże przechodzi przez przyrząd magnesowy, aby przejść do dalszego odczyszczania na tryjery.

Tryjery starego systemu o dowolnej średnicy i długości i o 16—18 obrotach na minutę, dostosowane jednak do ilości oczyszczanego zboża, wytwarzane były z blachy cynkowej z wyciskanemi wewnątrz okrągłemi otworami o średnicy 3 mm. a nadto zaopatrzone były

w druciane kwadratowe zasilacze do kąkolu oraz blaszaną ślimacznicę.

Natomiast tryjery nowoczesne wysoko sprawne (Hochleistungstrieur) przypominające na zewnątrz swą budową tryjer starego systemu, o płaszczu ze stalowej 15 mm. blachy, zaopatrzonym wewnątrz w okrągłe otwory 4 mm. średnicy, o wygiętej płaszczyżnie z lanego żelaza i o silnej ślimacznicy 120 mm lanej całkowicie z żelaza, posiadają o wiele donioślejszą sprawność i o wiele większe zalety a mianowicie:

a) Sprawność 4 razy większa od zwykłego tryjera

b)Zmniejszenie ogólnych kosztów budowy, z powodu mniejszego zapotrzebowania innych maszyn

c) Wygodny i lekki chód, przez ustawienie do wagi bez spadu

d) Niezrównane oddzielanie kąkolu od zboża, gdyż ostro kantowe otwory uniemożliwiają powrotne wpuszczanie kąkolu

e) Większa trwałość stalowego płaszcza od cynkowej blachy.

f) Zużycie stosunkowo małej siły.

g) Odczyszczenie zboża bez przecinania ziarna.

Sprawność powyższej maszyny jest czterokrotnie większą, bo mimo że długość jej wynosi od 2—2·5 m. a szerokość 0·5 m. obroty tej maszyny wynoszą od 50—60 obrotów na minutę.

Ostro kantowe otwory w płaszczu tryjera wykluczają przejście kąkolu do właściwego ziarna a w końcu ostra kanciasta obwódka przy końcu płaszcza z lanej stali nie dopuszcza ziarna do wcześniejszego wypadu, zanim powyższe nie zostanie dokładnie oczyszczone.

Następną maszyną w procesie oczyszczania i sortowania zboża jest sito płaskie, które jednak znajduje zastosowanie tylko w większych młynach, gdzie nasypy sięgają 1000 korców i więcej, a celem tej maszyny jest odsortowanie mniejszych ziaren zboża od większych, grubszych, aby łuszczarki przy czyszczeniu mniejszych ziaren nie rozkłuwały grubszych i w ten sposób nie niszczyły ziarna. C. d. n.

Wytwarzanie elektryczności przez tarcie pasów popędowych.

Nauka o elektryczności zajmuje się dopiero w najnowszych czasach elektrycznością, jaką wytwarzają pasy popędowe przez tarcie o koła transmisyjne. O istnieniu tej elektryczności możemy się przekonać przez zbliżenie palca, klucza lub innego odpowiedniego przedmiotu do pasa popędowego, co wywołuje iskrę elektryczną.

Rosyjski prof. Ugrimoff zbadał powyższą elektryczność jak najdokładniej i próbował ją wykorzystać dla celów przybocznych.

Przy pomocy elektrometra o wysokiem napięciu stwierdził Ugrimoff, że największe napięcie znajduje się w środku między oboma kołami transmisji, przy tem ustalił, że tak część ciągnąca jakoteż i część ciągniona są naładowane negatywnie. Najwyższe napięcie wzdłuż całego pasa, skonstatował Ugrimoff w środku, ustalając je na 80.000 woltów przy szybkości pasa 20 m. na sekundę. Wysokość napięcia malała przy zmniejszeniu się szybkości pasa i tak mierzono jeszcze przy szybkości pasa 10 m. na sek. 50.000 woltów, przy szybkości 3 m. na sek. 25.000 woltów. Wysokość jednak napięcia elektryczności, nie malała w stosunku proporcjonalnym do zmniejszania się szybkości pasa.

W pobliżu pasa transmisyjnego umieścił Ugrimoff uziemioną metalową szczotkę, podobną do znanej nam przy maszynie do elektryzowania i za pomocą millamperometra obserwował stały przypływ prądu stałego, który szczotka zbierała. Przy napięciu 80.000 woltów wynosiła siła prądu 2 miliampery, a więc wytworzona elektryczność 160 watów.

Wprawdzie próby zużycia tego stałego prądu o wysokiem napięciu do ogrzewania rur roentgenowskich dały pomyślne rezultaty, lecz mimoto, to nowo wynalezione źródło prądu wydaje się na razie mało pewnem, a zależne jest w wysokiej mierze od wilgotności powietrza. Dalej wnioskować wypada, że przez odciąganie elektryczności z pasa utrudnia się właściwie zadanie pasa popędowego i zmniejsza się w ten sposób siłę przenośną.

Powszechna Wystawa Krajowa.

W związku z naszym artykułem pod powyższym tytułem, który zamieściliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, podajemy dalszy ciąg pracy przygotowawczej około organizacji mającej się odbyć wystawy.

Ze wszystkich stron napływają zgłoszenia, przyrzekające wydatną pomoc w organizowaniu tak wielkiego dzieła, jak to ze strony takich organizacji gospodarczych, jak Ligi Pomocy Przemysłowej, Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych w Warszawie, Związku Przemysłu Białostockiego i td. a ostatnio zgłosiło gotowość czynnej współpracy i Koło Młynarzy we Lwowie.

Na konferencji odbytej w kwietniu a zwołanej przez dyrektora Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów p. posła Wierzbickiego zaznajomili się przedstawiciele poszczególnych Związków gospodarczych i politycznych Państwa z przedmiotem wystawy i uznając wysoką ważność tejże dla celów gospodarczych i politycznych Państwa, przyrzekli ze swej strony udzielić jak najszczersze poparcie.

W tym samym dniu przyjął p. Prezydent Rzplitej delegację wystawy na audjencji i wyraził życzenie, by Go stale jako protektora wystawy informowano o przebiegach i postępach prac przygotowawczych.

W najbliższym czasie ulegnie likwidacji obecny Tymczasowy Komitet Organizacyjny, a miejsce jego zajmie Komitet Wielki, mający się składać z około 200 najwybitniejszych ludzi całej Polski i komitet ów jako organ doradczy p. ministra Przemysłu i handlu uzyska jego urzędowe zatwierdzenie.

Samem urządzeniem wystawy zajmie się osobne Towarzystwo, które uzyska charakter osobowości prawnej i składać się będzie z Zarządu i Rady głównej, do której wejdą przedstawiciele wszystkich gałęzi wytwórczości. Charakter Towarzystwa jako osobowości prawnej ma w tym kierunku doniosłe znaczenie, gdyż odpowiada wyłącznie swoim majątkiem, przyczem członkowie Towarzystwa nie ponoszą z tytułu przynależenia do niego żadnej odpowiedzialności majątkowej. Majątek Towarzystwa składać się będzie z funduszów własnych, który stworzą dotacje miast i samorządów, oraz darów jakoteż z funduszu gwarancyjnego, mającego powstać drogą subskrybcji.

Subskrybcja ta została rozpoczęta deklaracją Izby Przemysłowo-handlowej w Poznaniu na kwotę 200.000 złotych i Sejmu śląskiego na tymczasową sumę 20.000 złotych, całość zaś stworzona ma być przez same społeczeństwo, do którego Tymczasowy Komitet przed niedawnym czasem odniósł się z odpowiednią odezwą.

Dodatnim objawem jest fakt, że między przedstawicielami rolnictwa, a kierownikiem wystawy uzgodniony został pogląd na miejsce, gdzie ma się odbyć wystawa rolnicza łącznie z wystawą przemysłu wolnego i w ten sposób teren ów wynoszący około 200.000 m² a przytykający bezpośrednio do wystawy, będzie odrębnym kompleksem dla pokazu rolnictwa i jego przetworów.

W końcu podajemy iż p. Minister Przemysłu i Handlu mianował stałym delegatem przy Komitecie Organizacyjnym Powszechnej Wystawy p. Eugenjusza Wcisłę, radcę ministerjalnego, który w odezwie do Koła Młynarzy z dnia 8 IV. prosi o bezpośrednie komunikowanie się z nim, względnie naczelnym kierownikiem wystawy p dr. S. Wachowiakiem (Poznań ratusz) we wszystkich sprawach dotyczących Pow. Wystawy, oraz zainteresowanie się realizacją i propagandą wspomnianej imprezy, ze wzlędu na jej doniosłe znaczenie gospodarcze i polityczne na terenie stosunków międzynarodowych.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna w Genewie.

W dniu 4 maja rozpoczęła swe obrady w Genewie międzynarodowa konferencja gospodarcza przy udziale przedstawicieli 47 państw, około 500 delegatów, ekspertów, poważnych ekonomistów, finansistów przemysłowców całego świata. Reprezentowane są tam nietylko państwa europejskie, ale nawet i najbardziej eozotyczne jak Persja, Afryka południowa, Nowa Zelandja i inne, nadając swą obecnością tej konferencji charakter powszechnie światowy, mające na celu omówić i uregulować problemy ogólno światowe, w naściślejszem tego słowa znaczeniu.

Przedmiotem obrad konferencji będzie całokształt gospodarstwa światowego, w najdrobniejszych jego zagadnieniach, a celem ich międzynarodowa solidarność i współpraca, mająca znaleść swój wyraz w konkretnych poszczególnych uchwałach, uwzględniających interesy poszczególnych narodów, klas i korporacyj.

Konferencja ta biorąc pod uwagę najnowsze prądy jakie nurtują obecne życie, ciekawą jest nie tylko ze względów zagadnień ekonomicznych ale i w wysokim stopniu i politycznych, chociażby z przyczyny wojennego zbliżenia się rozmaitych państw i konieczności rozpatrzenia problemów natury politycznej, mających w wielu wypadkach doniosłe znaczenie dla ukształtowania się i rozwoju gospodarczego poszczególnych narodów.

Polska jako kraj cierpiący wiele jeszcze pod względem gospodarczym winna wiele skorzystać z uchwał i doświadczeń międzynarodowej konferencji, która dla tego też właśnie ma dla nas pierwszorzędne znaczenie.

Młyny małopolskie przeciw wysokości podatku przemysłowego.

Związek młynów małopolskich wysłał następującą depeszę do komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, do pp. Wicepremiera Bartla, Ministrów Czechowicza, Kwiatkowskiego i Składkowskiego:

„Z uwagi na wzrost ceny zboża prosimy znieść lub czasowo zawiesić przy młynach handlowych zakupujących zboże na własny rachunek, opłatę podatku wedle artykułu 5 ust. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym względnie ustalić pobór tego podatku wedle kalkulacyjnej stawki przemiałowej w myśl zacytowanego artykułu ustęp 8 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Obecnie młyny handlowe licząc za swoje czynności 300 do 360 zł. brutto od normalnego wagona, płacą od całej końcowej sumy wartości produktu dwa i pół procent podatku, tem samem dochodzi dzisiaj podatek przy mące żytniej do 180 zł. netto, przy mące przennej do 230 zł. netto od normalnego wagonu. Czyli, że podatek wynosi 60 do 77% netto całej stawki przemiałowej brutto, podrażając samym podatkiem młyna kilogram mąki o jeden grosz 80, względnie o 2 grosze 30.

Takiego ogromu obciążenia ani młyny ani konsumenci nie są w stanie ponosić“.

Sprawa tak się przedstawia, że w myśl przepisów powołanej ustawy płacą młyny kupujące zboże na własny rachunek podatek obrotowy $2\frac{1}{2}\%$ od całej końcowej wartości produktu tj. mąki.

Tem samem płacą tych $2\frac{1}{2}\%$ netto od ceny zakupionego zboża, od ceny worka, od kosztów pieniądza, asekuracji, przewozu, robocizny, świadczeń społecznych, podatków itd. mimo, iż ewentualny zarobek brutto młyna polega wyłącznie na stawce przemiałowej wynoszącej od wagona 300 do 360 zł.

Na skutek tego wytworzyła się taka anomalja, że np. przy cenie mąki pszennej 94 zł. za 100 kg., młyn zalicza za całe swoje czynności przetwórcze od wagona 300 do 360 zł. stanowiących cały jego zarobek brutto, gdy tymczasem sam podatek płacony przez młyn wynosi netto 230 zł.

Jeżeli uwględnimy, że w najlepszych warunkach możności zarobku netto w w stosunku do zarobku brutto wynosi teoretycznych 4 do 8%, to wykazuje się, że sam podatek obrotowy waha się między dziesięcio a dwudziestokrotną wysokością tej możliwości. Czyli, że podatek jest 10 względnie 20 razy wyższy aniżeli zarobek netto, t.j. czysty zysk, jaki przedsiębiorstwo przy najlepszej konjunkturze osiągnąć byłoby w stanie.

Innemi słowy, że w tym wypadku podatek ten pochłania i cały możliwy zysk przedsiębiorcy, ale ponadto poważną część substancji majątku. I tu właśnie leży rozwiązanie zagadnienia drożyzny i tejże wzrostu z uwagi na progresję tego podatku.

Wiadomości podatkowe.

Podatki w maju.

Do 15 maja podatek obrotowy za ubiegły miesiąc od przedsiębiorstw handlowych 1 i 2 kategorji.

Podatek przemysłowy od przedsiębiorstw 1—5 kategorji, prowadzących prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Wyrównanie podatku obrotowego z nakazów płatniczych za rok 1926, wystawionych przez komisje szacunkowe.

Wyrównanie połowy podatku dochodowego.

W ciągu maja podatek od nieruchomości za 1-szy kwartał b. r. oraz od lokali za 2-gi kwartał 1927.

Do dni 7-miu po wypłacie podatek dochodowy od uposażeń służbowych.

Opłaty stemplowe.

Opłaty stemplowe przeprowadzone przez rejestry na mocy ustawy stemplowej i specjalnych zezwoleń, płatne są za pierwszą połowę maja do dnia 22. V. b. r.

Nadto płatne są inne podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu maju b. r., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw niższych kategorji. Zaliczki podatku przemysłowego dla przedsiębiorstw handlowych od 3 kategorji i przedsiębiorstw przemysłowych 6-tej kategorji płatne są pierwsza rata dopiero do 15 lipca włącznie, druga rata za drugi kwartał do 15 sierpnia włącznie‘

Nadto wszystkie przedsiębiorstwa mają uzupełnić w nakazach płatniczych 1 ratę do 20 maja, drugą ratę do 15 czerwca.

Kronika.

Przywileje dla posiadaczy pożyczki konwersyjnej. Ministerstwo reform rolnych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu pozwoliło przyjmować przy sprzedaży gruntów państwowych 5 procentowe obligacje pożyczki konwersyjnej z roku 1924 po cenie nominalnej, to znaczy 1 złoty w przerachowaniu za 1-go złotego obiegowego. Nabywca jednak musi udowodnić że jest pierwonabywcą powyższej pożyczki w latach 1918 do 1920. Dzisiejszy kurs pożyczki waha się około 68 zł. za 100, dla posiadaczy więc pożyczki konwersyjnej jest to dużym przywilejem w razie kupna gruntów państwowych.

Ulgi aprowizacyjne dla Lwowa i Krakowa. Z dniem 1-go czerwca mają być zastosowane dla miast Lwowa i Krakowa ulgi w taryfie przewozowej przy przywozie zboża i ziemniaków.

Walka Rządu z drożyzną. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, polecający wdrożenie akcji przeciwko drożyźnie. Akcja ta polegać ma głównie na wprowadzeniu niższego przemiału zboża, zarządzenie to jednak jest tylko liczeniem się z obecnymi skutkami drożyzny, a nie jej stałem zwalczaniem i przeciwstawianiem się.

Budowa elewatorów zbożowych. Jak wspomnieliśmy w ostatnim numerze Rząd nasz przygotowuje

nadal prace wstępne potrzebne do budowy elewatorów w Polsce. Na dniu dzisiejszym odbyła się w prezydjum Rady ministrów narada w sprawie budowy elewatorów, przy udziale przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i reprezentantów sfer gospodarczych. Narada powyższa jest interpretowaną jako zapowiedź zwalczania drożyzny. Zdaniem jednak naszem budowa elewatorów nie może zupełnie wpłynąć na poprawę obecnych stosunków drożyźnianych i nie jest w stanie na razie poprawić błędów nieoględnej gospodarki zbożowej,

Podstawianie wagonów 10-cio tonowych. Na skutek interwencji Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu w Min. Przem. i Handlu w sprawie pobierania przez Koleje Państwowe w razie podstawienia wagonu 15-tonowego zamiast zażądanego 10-tonowego, frachtu od ładowności wagonu 15-tonowego, Min. Kom. przyrzekło usprawnić podstawianie wagonów 10-towych, nie zgodziło się jednak na zmianę przepisów taryfowych w tym kierunku, że w razie zażądania wagonu 10-tonowego, a podstawienia przez kolej 15-tonowego, fracht był pobierany od ładowności 10-tonowego.

† **Antoni Zajączkowski**, długoletni kierownik młyna p. Paara w Jaworowie, gorący pracownik, dobry Kolega, przeniósł się do wieczności.

Cześć Jego pamięci !

Cedula giełdowa za czas od 1.V—15.V. 1927

		1/V—7/V	8/V—15/V
Pszenica krajowa dworska ex 1926,	750 gr.	57.00—58.00	58.00—59.00
„ „ zbiorowa „	720 „	54.50—55.50	55·50—56.50
Żyto małopolskie „	675 „	45.00—48.00	50.00—51.00
Jęczmień przemiałowy „	620 „	33.00—37.00	38.00—42.00
Pęcak		54.50—60.50	66.00—69.00
Otręby żytnie bez worka		28.50—30.75	32.00—32.50
„ pszenne bez worka		26.00—26.75	28.50—

PRZECIĘTNE CENY MĄKI W PIERWSZEJ POŁOWIE MAJA.

Sosnowiec:

Mąka żytnia	70%	zł 67.50
„ „	60%	zł 70.50
„ „	50%	zł 73.50

Łódź:

Mąka żytnia najprzedniejsza	zł 81.30
„ luksusowa	zł 79·80
„ Patent	zł 78.30
„ „00“	zł —
„ pszenna 1 gatunek .	zł 90
„ „ Wilson . .	zł 94
„ „ „0000“ . .	zł 75

Lwów:

Mąka pszenn	40%	zł 96.00
„ „	50%	zł 86.00
„ żytnia	50%	zł 81.50
„ „	60%	zł 77.50

Poznań:

Mąka pszenna	65%	zł 74.40
„ żytnia	65%	zł 73
„ „	70%	zł 83.00—86.00

Tendencja mocna.

Sytuacja giełdowa.

Z powodu niedostatecznej podaży a nawet wprost katastrofalnego zapotrzebowania zboża, ceny tychże podskoczyły poważnie w górę. Najbardziej podrożało żyto. O ile ceny poszczególnych gatunków zbóż spadały chwilowo, było to wynikiem pokrywania się naszego rynku krajowego zbożem zagranicznem którem tylko właściwie handlowano, gdyż zboże krajowe przy swej minimalnej podaży nie wchodziło prawie w rachubę. Młyny małopolskie pokrywały swoje zapotrzebowania zagranicą.

Ze zbóż zagranicznych ofiarowywano pszenicę węgierską po 59.80 zł. loco Ławoczne, przenicę rumuńską po 56.70 zł. loco Nepołukowce, węgierską „banatkę“ o wadze 75/76 loco Ławoczne po 57.60 zł., sowiecką pszenicę o wadze 78/79 wagon Gdańsk po 54 zł. Żyto rumuńskie o wadze 68 kg. po nieco niższych cenach, od ostatnich notowań.

Panowie Młynarze popierajcie Waszą Organizację Fachową

OGŁOSZENIA.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA 1 holender Kaspar Nr. 3.; 1 łuszczarka patentu niemieckiego; 2 pary kamieni średnicy 36 cali z kompletnem okuciem żelaznem i drewnianem; 3 kompletne elewatory z gurtami, łożyskami i czerpakami; 1 cylinder śrutowy; 3 cylindry mączne; kompletna transmisja złożona z wałów, łożysk, kół pasowych; 1 podwójny plansichter, system Holzhausen; 5 kompletnych okuć do kamieni, oryginalne Secka; 1 motor ssąco-gazowy o sile 35 K. M. firmy Trauzel. Informacje i ceny udziela „MOLITOR“ S. A. Lwów, Boimów 3.

DO SPRZEDANIA: 1) Łuszczarka z regulatorem, system „Jos. Prokop, Pardubice“, bęben 850×600 mm. 2) Tryer 1800×400 mm. 3) Para kamieni używanych wraz z przynależnościami o średnicy 1000 mm, niemieckie „Hoffnung“. 4) Rola kierująca do kamienia. 5) Dwie role wiszące i dwie kątowe. 6) Cylinder mączny 2·80×75 cm. kompletny z trybami. 7) Cylinder centryfugalny „Radialsichter“ śrutowy 1·44×67 cm. 8) Cztery pary ram rezerwowych do tych cylindrów. 9) Trzy pary kół zębatych do walców 1 : 2 o średnicy wałków 210 mm. 10) Jedna para kół zębatych do walców 1 : 16|8 o średnicy wałków 120×70. 11) Walce „Ganza“ 450×220 mm z wałkami zapasowymi. 12) Walce „Ganza“ 550×220 mm. z wałkami zapasowymi. 13) Koła pasowe drewniane: 450×80×70 mm.; 480×100×50 mm.; 600×80×50 mm.; 450×100×90 mm.; 780×100×70 mm. 14) Koła pasowe żelazne: 970×210×70 mm.; 350×100×70 mm.; 290×150×40 mm.; 380×140×40 mm.; 460×130×40 mm.; 390×160×60 mm.; 410×160×70 mm.; 430×150×70 mm.; 380×120×40 mm.; 1900×320×105 mm.; 440×100×70 mm. — Bliższa wiadomość „MOLITOR“ S. A. Lwów, Boimów 3.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia jednorazowe na 1 str. 100 zł. — 1/2 str. 60 zł. — 1/4 str. 40 zł. 1/8 str 20 zł. — 1/16 str. 15 zł. — Na pierwszej i ostatniej stronie okładki ceny o 100% wyższe. — Ogłoszenia przed tekstem o 75% wyższe. — Ogłoszenia po tekście o 50% wyższe. — Przy kilkakrotnych lub stałych ogłoszeniach odpowiedni opust.

Wydawca: „KOŁO MŁYNARZY“. „Drukarnia Narodowa“ Lwów Szajnochy 1. 2. — Tel. 21-35
Redaktor odpow.: Inż. Marjan Bruliński.